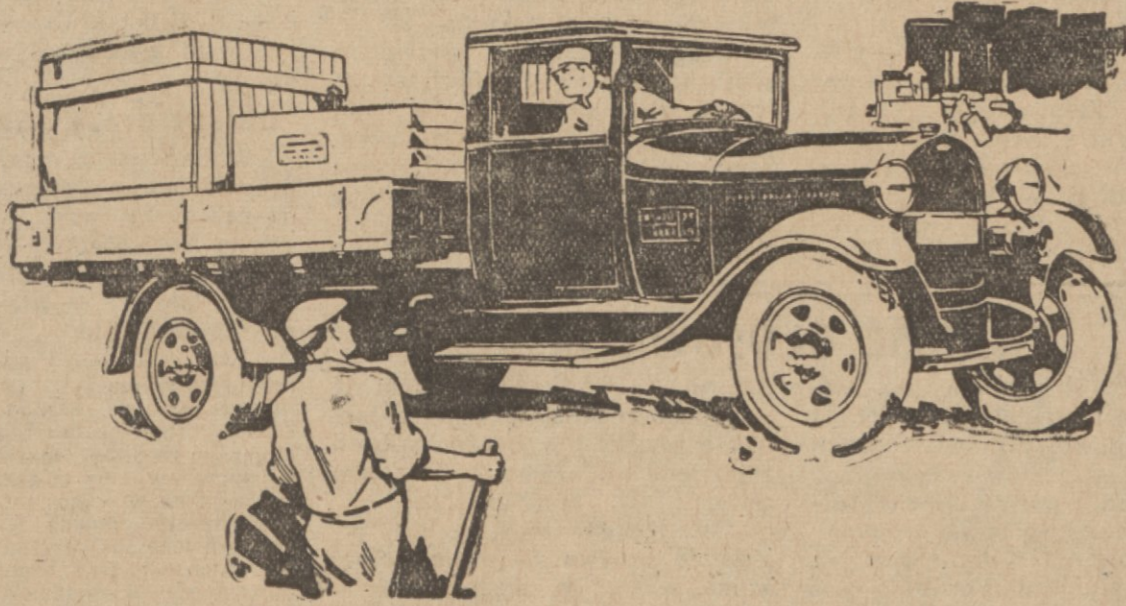


DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedzielę od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnośnieniem i przesyłką pocztową 4 gr. 80, za granicę 8 zł.
OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem 6 lam 35 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 lam. 18 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej, zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Administracja nie bierze odpowiedzialności za terminowe umieszczenie ogłoszeń. Konto czekowe w P. K. O. № 80187.



Cieżarówki FORD

mają przednie szyby z niekruszącego się szkła

Faktem, znanym niewielu osobom, jest to, że ciężarówki Ford o zakrytem siedzeniu kierowcy mają przednie szyby z niekruszącego się szkła „Triplex”, co, łącznie ze zwiększonymi przednimi hamulcami, jest bardzo ważnym czynnikiem bezpieczeństwa.

DALSZE ULEPSZENIA.

W celu zadośćuczynienia wszelkim możliwym wymaganiom nowoczesnego transportu, wyrabiamy obecnie również ciężarówki Ford o rozstawie osi 3 m. 99 cm.—co jest pożądanym ułatwieniem przy przewozie towarów o wielkiej objętości.

Oprócz tego dostarczamy na specjalne życzenie ciężarówki Ford o przenośności 5.14:1, dzięki czemu można nabyć dla przewozów pośpiesznych odpowiednio szybki samochód.

Prosimy odwiedzić najbliższego przedstawiciela Forda i wysłuchać jego rad i wskazówek. To się naprawdę opłaca.



FORD MOTOR COMPANY

Protest członków Głównej Komisji Wyborczej w sprawie jawnego głosowania.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Członkowie Głównej Komisji Państwowej: Sawicki, Urbanowicz, Krysa i Pużak przesyłali Komisarzowi Głównemu p. Giżyckiemu protest przeciw jego stanowisku w związku ze sprawą jawnego głosowania i zażądali w tej sprawie zwolnienia posiedzenia komisji.

Protest przeciwko represjom prasowym.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Delegaci Związku Syndykatów Dziennikarzy Polskich, Związek Wydawców oraz Organizacji Drukarskich zwrócili się do ministrów: Przemysłu i Handlu, Spraw Wewnętrznych, Pracy i Opieki Społ. oraz Komisarza Rządu m. Warszawy z protestem przeciwko zarządzeniom represyjnym do drukarni i wydawnictw, które pociągają za sobą wzrost bezrobocia.

Areszty b. posłów.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W niedzielę został aresztowany w Kolnie b. pos. Stron. Narodowego Staniszkis i odstawiony do Grajewa.

We środę z rana p. Staniszkis został zwolniony. W powiecie chełmskim aresztowano Wacława Piętała, kandydata na posła z listy Jedności Robotniczo-Chłopskiej.

WARSZAWA. Aresztowany w Wysoko-Mazowiecku w niedzielę b. pos. Berezowski został przewieziony do Warszawy i tu bez przesłuchania i bez śledztwa został we środę zwolniony.

Wyrok w sprawie b. posłów komunistycznych Dworczanina i Wołyńca.

GRODNO. (Pat.) We środę o godz. 16, w Sądzie Okręgowym w Grodnie, zakończona została rozprawa przeciwko byłym posłom komunistycznym: Dworczaninowi i Wołyńcowi, oraz innym, oskarżonym o udział w zajęciach w Olekszycach. Przewód sądowy ustalił niezbicie, iż głównymi sprawcami zajęć byli oskarżeni Dworczanin i Wołyńca, wobec czego sąd, po roz-

patrzeniu sprawy, skazał obu byłych posłów na 6 lat ciężkiego więzienia, z pozbawieniem praw. 7-miu oskarżonych o współudział we wspomnianych zajęciach, jak również o pobicie policjantów, otrzymało po jednym roku do- mu poprawy, z pozbawieniem praw, 4-rej po 8 miesięcy więzienia i jeden 6 miesięcy więzienia, z zawieszeniem na trzy lata.

Proces przeciwko b. posłowi niemieckiemu Graebemu.

BYDGOSZCZ. (Pat.) W dniu 12 b. m. przed sądem okręgowym w Bydgoszczy rozpoczął się proces przeciwko byłemu posłowi ze stronnictwa niemieckiego i obecnemu czołowemu kandydatowi tegoż stronnictwa w okręgu bydgoskim Kurtowi i Graebemu, oskarżonemu o dopuszczenie się występku z art. 129 K. K., oraz zbrodni z §§ 86 i 74 K. K. Trybunałowi przewodniczył sędzia

Radłowski, oskarżenie wnosi podprokurator dr. Kuziel. Oskarżonego bronią adwokaci — byli poseł Spitzer, oraz Grzegorzewski z Poznania. Na wniosek prokuratora przewodniczący zarządził tajność rozprawy, w czasie której złożył zeznania oskarżony, oraz rzeczoznawca wojskowy, Po wznowieniu jawności obrad przystąpiono do przesłuchiwania świadków.

Ludendorf contra Hitler.

WIEN. (Pat.) „N. Wiener Tageblatt” donosi z Monachium: Gen. Ludendorf wydał w formie książki zbiór swoich artykułów przeciwko nowej wojnie niemiecko-francuskiej. Obecne położenie Niemiec — pisze Ludendorf — doprowadziłoby w razie wojny do zniszczenia kraju. Liczebna przewaga Francji jest znaczną, niemniej wyższa jest wartość wewnętrzna i lepsze uzbrojenie armii francuskiej. Żołnierze włoski jest dziś jeszcze słabym żołnierzem. Do tego przyłącza się i fakt, że środki komunikacyjne,

Niemcy przeciwko rozbrojeniu

BERLIN. (Pat.) We wtorek odbył się w Dreźnie meeting Stahlhelmu, zwołany pod hasłem protestu przeciwko uchwałom przygotowawczej konferencji rozbrojenkowej. Poseł niemiecko-narodowy Schmidt, wezwał rząd Rzeszy do podjęcia ofensywy, celem obalenia postanowień traktatu wersalskiego. Przywódca Stahlhelmu Duesterberg, zaznaczył, że hasło „Precz z wojną”, uważane być musi w Niemczech za nonsens i że Niemcy mają za obowiąz-

zek zbrojenie się, o ile nie chcą stać się terenem przemarszu wojsk innych w razie wybuchu wojny. Wiemy — zakończył mówca — że Moskwa, oparta na swym przymyśle wojennym zamierza w 1932 roku, rozpocząć kroki w kierunku na Zachód. Rząd sowiecki stanąć może wobec przynuszonego wystąpienia ze względu na stosunki wewnętrzne w Rosji. Gdyby do tego doszło, wybuch nowej wojny światowej stałby się faktem.

Zaburzenia antysemityczne w uniwersytetach niemieckich.

BERLIN. (Pat.) Propaganda hitlerowców wśród studentów wyższych uczelni niemieckich zatacza coraz szersze kręgi. Powtarzające się od kilku dni zaburzenia w uniwersytecie berlińskim przybrały ostatnio bardzo ostrą formę. We środę studenci narodowo-socjalistyczni i nacjonalistyczni wtargnęli do gmachu uniwersyteckiego i urządzili tam burzliwą manifestację antysemitką. Wśród manifestujących około 500 studentów znajdowało się również wiele studentek. Hitlerowcy śpiewając piosenki, ośmieszając rząd i wnosząc okrzyki antyrepublikańskie usiłowali najpierw wtargnąć do biur i urzędów uniwersyteckich. Demonstranci znieważali i atakowali kobiety o wyglądzie semickim. Jedną ze studentek — żydówkę wewnątrz gmachu została napadnięta przez hitlerowców, obalona na ziemię i

skopana. Również doszło do starć pomiędzy rozdzajnymi antyhitlerowskie ulotki studentami socjaldemokratycznymi i narodowymi socjalistami, przyczem jeden ze studentów socjaldemokratycznych został pobity do krwi tak, że musiano zawiązać pomoc lekarską. Rektor uniwersytetu usiłował w przemówieniu, skierowanym do studentów, nawoływać ich do zaprzestania zaburzeń. Wezwanie rektora jednak spełzło na niczem i demonstranci z okrzykami: „Deutschland erwache” oraz „Precz z żydami” zaczęli atakować również studentów, należących do ugrupowań demokratycznych. Padły przytem nawet strzały rewolwerowe. Zawezwana policja z upoważnienia rektora wkroczyła do gmachu uniwersytetu i przywróciła porządek. Aresztowano przytem 7 studentów,

Austria obchodzi rocznicę proklamowania republiki.

WIEN. (Pat.) W dniu 12 b. m. Austria obchodziła rocznicę proklamowania republiki. Już we wtorek wieczorem odbyły się w Wiedniu i wszystkich stolicach

krajów austriackich capstrzyki orkiestr wojskowych. Miasta były bogato udekorowane chorągwiemi o barwach państwowych.

Uchwała parlamentu fińskiego przeciwko komunistom.

HELSINGFORS. (Pat.) Wczoraj parlament uchwalił większością 133 głosów, czyli ilością przewidzianą w konstytucji, ustawę o specjalnej ochronie państwa, skierowaną w pierwszym rzędzie przeciwko komunistom. Wobec uchwalenia powyższej ustawy komuniści nie będą mogli wystawiać własnych list przy następnych wyborach. Poza tem zostanie uchwalona ustawa o zmianie ordynacji wyborczej.

HELSINGFORS. (Pat.) — Cała Finlandja z wielkim napięciem oczekiwała wyników głosowania. Z chwilą ogłoszenia wyników zostały wydane specjalne telegramy. Trybuna dla publiczności w parlamencie były szczerze wypełnione, a w ciągu całego po-

siedzenia było obecne przyjdum lappowców. O oznaczonej godzinie zebrał się wszyscy posłowie co do jednego, a ciężko chorego posła stronnictwa agrarjuszy Sunile wniesiono na noszach. Wielką konsternację wywołał przy obliczaniu głosów brak jednego głosu decydującego. Zarządzono powtórne głosowanie i dopiero wtedy przekonano się, że jeden z dzwonek, przy pomocy których odbywało się głosowanie, nie funkcjonował. Po głosowaniu zabrał głos premier Svinhuid, który podkreślił, że rząd uważa przyjęcie ustawy o zmianie ordynacji wyborczej za fakt donioślejszy, niż przyjęcie ustawy o wzmożonej ochronie państwa.

Konferencja okrągłego stołu.

LONDYN. (Pat.) W dniu 12 b. m. w południe król Jerzy dokonał w Izbie Lordów otwarcia konferencji Okrągłego Stołu. Celem obecnej konferencji jest uzgodnienie zasad projektu ustroju Indji. Znamienne jest, że delegaci Indji Brytyjskich, wśród których większość stanowią Hindusi, a mniejszość Muzulmanie, na preza swej grupy wybrali przywódcę Muzulmanów słynnego Aga-Chana, co ma symbolizować jednolity front Hindusów na konferencji. Po przemówieniach powitalnych króla, premiera Mac Donalda i kilku delegatów Anglii, przewodniczącym konferencji obrano przez aklamację premiera

Mac Donalda. Konferencja potrwa zapewne trzy miesiące.

NOWE DELHY. (Pat.) Partja kongresu panindyjskiego w celu zaprotestowania przeciwko otwarciu w Londynie konferencji Okrągłego Stołu zorganizowała częściowe zaprzestanie pracy w różnych miastach indyjskich. W Bombaju doszło do manifestacji na znak protestu przeciwko konferencji londyńskiej, usiłowano przytem wtargnąć do lokali rządowych. Policja interwenjowała, robiąc użytek z broni palnej. 25 osób odniosło rany. „Havas” podaje z N. Delhy, że ogólna liczba aresztowanych sięga zgórą 40 tys., w tej liczbie 2 tys. kobiet.

Z Litwy.

Otwarcie nowego Sejmiku Kłajpedzkiego.

KOWNO. (Pat.) Dziś w Kłajpedzie zebrał się w nowoobranym składzie Sejmik. Gubernator Merkis wygłosił przemówienie, w którym zwrócił uwagę przedstawicielom kłajpedzkich organizacji ekonomicznych na fakt jednostronnego interpretowania autonomii kłajpedzkiej i na niewykonywanie zobowiązań względem państwa. Poza tem gubernator zwrócił uwagę, że język litewski dotychczas nie jest używany. W sejmiku mówi się wyłącznie po niemiecku, nauczyciele nie znają języka litewskiego wcale, sędziowie są obcokrajowcami itd. W końcu p. Merkis nawoływał do przestrzegania konwencji skierowania, korzystając z autonomii, swych wysiłków na rzecz Kłajpedy i państwa litewskiego. Po przemówieniu p. Merkisa przystąpiono do wyborów prezydium sejmiku. Marszałkiem

Katastrofa autobusowa.

KOWNO. (Pat.) Na zsoście Kowno — Malaty wydarzyła się strasna katastrofa samochodowa, która pociągnęła za sobą ofiary w ludziach. Autobus, zdążający wyżej wymienioną zsozą przy przejeździe przez żelazny most na rzece Wirynce wpadł do wezbranej rzeki. Jedynie szofer i jadący autobusem oficer zdołali wyratować się. Pozostali pasażerowie w liczbie 7 utonęli.

Uuniformowani hitlerowcy w Litwie.

Jak podają „Lit. Žinios”, w tych dniach w Kibartach można było zobaczyć hitlerowców w pełnym uniformie i w rudyh koszulach ze znakami hackenkruzierów na rękawach. Jak wiadomo, publiczne ukazywanie się w faszystowskim uniformie w Niemczech jest zakazane.

Parasole i parasolki bardzo mocne poleca
Polska Składnica Galanteryjna
FRANCISZEK FRLICZKA.
Wilno, Zamkowa 9, tel. 6—46. 601—40

W okręgu wileńskim (m. Wilno i powiat wileński) do Sejmu głosujemy na 4.
W okręgu święciańskim (powiaty: święciański, brasławski, postawski i dziśnieński) do Sejmu głosujemy na 4.
W okręgu lidzkim (powiaty: lidzki, szczuczyński, wołożyński, osmiański, wilejski i mołodeczański) do Sejmu głosujemy na 19.
Do Senatu w całym województwie wileńskim głosujemy na 4.

Jak sfinks przemówi? Wycinanki wyborcze.

Warszawa, 12 listopada.

Kresowemu Związkowi Ziemiań pow. Brasławskiego edykuje.

Już tylko zaledwie kilka dni dzieli nas od wyborów sejmowych. Z różnych stron słychać zapytania, jak wybory mogą wypadnąć, jaki bieg przybiorą dalsze wypadki.

Na te kwestje trudno szczerze udzielić odpowiedzi.

Okoliczności, w jakich odbywają się obecne wybory sejmowe, są tak osobliwe, jakich dotąd, w odrodzonym państwie, nie przeżyaliśmy. One to uniemożliwiają stawianie jakichkolwiek autorytatywnych horoskopów.

Najważniejszą cechą, jaka wyróżnia się przy obecnych wyborach, a jakiej nie było przy czterech dotychczasowych wyborach — to zakonspirowanie się społeczeństwa. Dzisiejsi szefowie polityczni są mistrzami konspiracji: nie wiadomo, co robią i jakie żywią zamiary; metody swoje przeniesli na swe otoczenie. Może się nawet nie spodziewali, że metoda taka stanie się udziałem olbrzymiej większości społeczeństwa.

Ludzie nie chcą się wypowiadać. Ostatnie wydarzenia przekonały ich o konsekwencjach wypowiedzi. Stąd też stali się ostrożniejsi w wyrażaniu opinii, skrytli w swych ocenach, zamknięci w sobie, niedostępni dla szerszych kół, a dopiero w gronie najbliższych wypowiadają się szczerze, świadomi i przekonani, że sąd ich nie dojdzie już do czynników niepewnych.

Idzie z tem w parze duża nieścisłość. Wielu, bardzo wielu, inaczej mówi, inaczej postępuje, a inaczej będzie głosowało. Stosunki zniewalają wielu, bądź do milczenia, bądź też nawet do milczącego aprobowania BB. W duży jednak ludzie ci buntują się przeciwko temu, tłomacząc swoje postępowanie różnymi względami, przeważnie materialnymi, i z pasją myślą o zemście w formie głosowania przy wyborach na listy... opozycyjne. Oczywiście jest to wielka deprawacja charakterów, osłabienie sił moralnych w społeczeństwie, lecz jest to wynik nieuchronny stanu dzisiejszego.

Takie zjawiska widać wszędzie. Nie sądzimy, iż tak postępują jedynie urzędnicy państwowi, czy samorządowi, uzależnieni od wpływów administracji. W dużym stopniu w ten sposób postępuje i miasto, a przedewszystkiem — wieś.

Miasta nasze są oblepione jedynkami. Większość wieców urzędniczych. Bywają one tak sprytnie organizowane, iż nieraz muszą być i słuchacze. Zdawałoby się niekiedy mogło, jak gdyby poza jedynką nie było już nikogo i jak gdyby nikt się już jej nie przeciwstawiał.

Tymczasem proszę sobie zadać trud i kontrolować, kto afiszuje te czyta? Plachty olbrzymie codziennie niemal pojawiają się nowe na ulicach i wiszą tak 24 godziny, póki ich nie przykryje jakaś inna odezwa.

Inaczej jest w dzielnicach Polski, stojących wyżej kulturalnie, zwłaszcza w dzielnicach zachodnich. Tam reakcja społeczeństwa przeciwko jedynce, jest wyraźniejsza, jawniejsza i nie chwytająca się takich metod, jak w innych częściach kraju. Tam też agitacja jest najsilniejsza i najróżnorodniejsza. Tam wybory noszą jeszcze charakter bardziej zbliżony do metod zachodnich.

Gdziekolwiek tego niema, przynajmniej nie widać tego w takim stopniu. Życie tam się skryło do kręgów domowych. Ktoś z kierowników partji ludowych opowiadał, że zwolennicy jego stronnictwa, wójt i sołtysi, wezwani, powstępowali do komitetów BB, ale ani sami nie oddadzą głosu, ani też nie uprawiają za nią agitacji.

Zresztą trudno dzisiaj mówić o agitacji na wsi — w innych, poza zachodnimi, dzielnicach. Trudno tam jest urządzić wiec. A często i nie trzeba. Wieśniacy powiadają: — Dajcie tylko kartki, a my wiemy sami, na kogo głosować.

Te same głosy słychać także w okolicach robotniczych. Za to w chatach chłopskich i w dusznych izbach robotniczych, często się skupia po kilku ludzi, pogwarzy szczerze, uświadamia się wzajemnie i — czeka tylko na kartek. Agitacja przeniosła się dzisiaj na żmudne objężdżanie

Kresowy Związek Ziemiań powiatu Brasławskiego w dniu 23 października r. b. uchwalił bezwzględne poparcie akcji B.B.W.R. W konsekwencji tej uchwały wezwał wszystkich członków Brasławskiego Związku Ziemiań oraz wszystkich ziemian niezrzeszonych, aby wszelkimi rozporządzalnymi środkami poparli akcję BB. Co więcej, poszedł dalej. Wezwał publicznie Stronnictwo Narodowe, aby wycofało swoją listę z okręgu Święciańskiego.

Słowem, Brasławski Związek Ziemiań poświęcił wiele woli i energii, a sądzimy, że poświęci także sporo grosza i pracy osobistej członków, aby doprowadzić do pomyślnej realizacji tak pięknego rozpoczętego dzieła.

B. B. w okręgu Święciańskim może sobie pozwolić na nieludzki sposób pracy w sferach politycznych. Wobec tego, co robią i jakie żywią zamiary; metody swoje przeniesli na swe otoczenie. Może się nawet nie spodziewali, że metoda taka stanie się udziałem olbrzymiej większości społeczeństwa.

„Płaszczycie się przed Rosją, gdy ta była silną — kurczowo chwytano się bagnetu niemieckiego, gdy widmo czerwone zajrzało mu do oczu; Hallera i jego dzielną drużynę, gdy działał sprzeczenie z ich materialnym interesem, znieślawiał z taką samą gorliwością, z jaką ubiega się dziś o jego względy, chcąc zrobić z niego narzędzie swoich planów.

„Ziemiaństwo polskie, pomimo iż na wojnie naprawdę zrobiło świetne interesy, było głuche i obojętne na nędzę ludu miejskiego, uprawiając z zapalem „pasek“, a jednocześnie wyzyskując w nieludzki sposób pracę służby folwarczej.

„Ziemiaństwo w czasie tej wojny myślało tylko o jednym — o swych majątkach. Ten, kto strzegł ich majątków, ten kto pozwalał im „pasek“ uprawiać, ten kto nie przeszkadzał im traktować służbę folwarczą, jak białych murzynów — ten był ich przyjacielem i sojusznikiem.

„Niepodległość — była dla nich śmieszna chimera, wysiłek dla zdobycia Niepodległości — polityką awanturników, polityką antynarodową.“ (Str. 18).

„Rząd Ludowy w Lublinie swym manifestem wskazał narodowi drogę, jaką musi iść, dał wskazówki, według jakiego planu musi gmach Rzeczypospolitej Polski wznosić.

„Rząd Moraczewskiego program ten realizował. A widocznie dobrym był ten program, bo do dziś nic z tych reform, które w życie wprowadził rząd Moraczewskiego, nie zostało obalone, ani skasowane.

„A jednym z podstawowych postulatów rządu Ludowego w Lublinie było wypowiedzenie walki obszarnictwu.

„Ziemiaństwo — to przybytek, to ruina z niegdyś wspaniałego gmachu Rzeczypospolitej szlacheckiej.

„Aby mózr rozpocząć budowę Polski Ludowej — trzeba te ruiny usunąć.“ (Str. 19).

„Dnia 7 października odbył się zjazd członków Związku Ziemiań.

„To nie obywatela demokratycznego państwa się zjechali — to zjechała się zgraja handlarzy niewolnikami, którzy radzą tylko nad tym, jak nadal lepiej eksploatować ludność i państwo.

„Cała zgnilizna duchowa ziemiaństwa przejawia się jak w zwierciadle w uchwałach tego zjazdu.“ (Str. 23 i 24).

„I jeszcze dalej: „Ziemiaństwo to przybytek, to upiór Polski z czasów saskich i

Targowicy. Ziemiaństwo to drzewa, których korzenie dawno już zgnily, które jak kłody leżą na drodze narodu polskiego i gniją i swą zgnilizną zatrują powietrze społeczne i polityczne w Polsce. Staralem się wykazać, że ziemiaństwo, to jest ta część szlachty polskiej, która ostała się przy ziemi była przyczyną zguby Polski, była ta egoistyczna i podła siła, która podcinała skrzydła Polski, gdy ta zrywała się do walki o swe wyzwolenie.

„Staralem się wykazać, że ziemiaństwo polskie od epoki saskiej do dnia dzisiejszego, gdy musiało wybierać między dobrem Polski a dobrem swych majątków, bez chwili namysłu zawsze całą swoją wolę, wszystkie swe wysiłki rzuciło na tą drugą szale.

„Egoizmowi ziemiaństwa zawdzięczamy hańbę, że chłopca polskiego uwłaszczyły we wszystkich trzech zaborach obce rządy.

„Ziemiaństwo, gdy wróg tryumfował i znechał się nad Polską, kornie kładło się u jego stóp byle oszczędzić swe majątki. Ziemiaństwo gotowe było oddać Polskę w ręce każdej obcej potęgi, która przyrzekła mu bronić jego dworów i latyfundi.

„Ziemiaństwo polskie z cynizmem bezgranicznym wyzyskiwało służbę folwarczą z takim samym wyrafinowaniem jak plantatorzy w Poludniowej Ameryce.

„Ziemiaństwo to warstwa, która Polsce zawsze żałowała grosza — żaluje go dziś.“ (str. 32).

„Tego wszakże zbyt mało, bo Ziemiaństwo to warstwa, która w obronie swych majątków i kas gotowa w Polsce bez chwili namysłu rozpałać burzę anarchii i swawoli, wygłodzić miasta, odmówić państwu placenia podatków i dostarczania żywności dla armii — i w tym kierunku już zaczyna nawet działać.

„Czyż za to wszystko nie zasługuje ta kasta zdemoralizowana i skazana być na zagładę? A inną ona być nie może. Nie może być inną kasta tych ludzi, którzy są pasorzytami, którzy żyją z pracy i potu innych, którzy robią miliony na nędzy i głodzie ludności miast.

„Na obecnym ziemiaństwie wyciska swe piętno nie tylko sposób zarobkowania, lecz i tradycje, któreimi ono żyje.“ (str. 33).

„Więc na zakończenie wniosłem w sprawie reformy rolnej: „Ale tylko wówczas ona będzie miała rację, wówczas tylko dopnie celu, gdy ziemię obszarników otrzymają ci, którzy jej naprawdę potrzebują, a za nią zapłacić nie mogą, to jest służba folwarcza, chłupnicy i malorolnicy, nie zaś bogaci chłopcy, którzy mają i ziemi dość, i pieniędzy, aby jej jeszcze więcej kupić.

„Innymi słowy ziemia od obszarników musi być wywaszczona bez wykupu. Większość ziemian już dawno „wypaskowała“ swój wykup, tym samym nielicznym, którzy nie zdążyli lub nie chcieli paskować, należał dać dożywotnią rentę. Tylko taka reforma rolna — radykalna — i śmiała może przynieść istotną korzyść. Innymi słowy nie należy oszczędzać kasty ziemian. Musi ona być zlikwidowana i przekreślona.

„Leży to w interesie Polski nie tylko ze względów społecznych, lecz politycznych i etycznych. Ziemiaństwo, to kłoda, która leży na drodze rozwoju narodu polskiego i przyniżania stopy ludowej polskiemu. Jeśli Lud Polski chce żyć i rozwinąć się, jeśli chce kroczyć w jednym szeregu z innymi narodami w ich cywilizacyjnym pochodzie naprzód — to musi wielkim, potężnym wysiłkiem te kłody ze swej drogi zrzucić.“ (Str. 38 i 39).

„Któż to mówi lub pisze te słowa ostre, pełne fałszów historycznych, zniewag i generalnych oskarżeń pod adresem całej warstwy w Narodzie? Kto przewiny i błędy nieliczne

wioski i odwiedzanie chat wieśniaczych.

Skądkolwiek się sięgnie po wieści: czy z Kongresówki, czy z Malopolski, czy też z ziem wschodnich — wszędzie słychać jedno: jedynki nie chce ludność.

Ludność stała się sama sfinks. Jak licznie pojedzie ona do urn wyborczych, jak dopilnuje, by w urnach nie działa się cuda, jak się będą sprawowały urny same — to wszystko jest zagadką... już tylko za dni kilka. H. W.

nich jednostek składa w sposób tak niesłychanie bezwzględny i tak nienawistnie oszczerzy na całe bez wyjątków ziemiaństwo? Kto grozi mu ruiną i zniszczeniem, hańbą po wsze czasy, przekreśleniem nie tylko wszelkich zasług, wielkiej czestokroć ofiarności, ale nawet dobrej pamięci w dziejach Narodu?..

P. Tadeusz Holówko, autor broszury „Ziemiaństwo“, z której kilka wyjątków zacytowałem powyżej, jest czołowym kandydatem listy B. B. W. R. w okręgu Święciańskim...

Drugiego takiego przykładu samozaparcia się i ofiarności ze strony ziemian niema w całej Polsce. A p. Tadeusz Holówko, kandydat Brasławskiego Związku Ziemiań, wydał tak bezapelacyjny sąd o ziemiaństwie. (ir)

TAJNOŚĆ GŁOSOWANIA.

Tajność głosowania jest wyraźnie postanowiona w art. 11 Konstytucji, który mówi, że Sejm składa się z posłów, wybranych w głosowaniu powszechnym, tajnym, bezpośrednim, równym i stosunkowym. Tylko więc ci, którzy są wybrani sposobem głosowania powyżej określonym, a więc także tajnym, stają się posłami.

Ordynacja wyborcza do Sejmu zawiera szereg specjalnych przepisów, które muszą być wykonane, jeżeli cały akt wyborczy ma być ważny.

W myśl art. 70 ordynacji, głosowanie odbywa się nie ustnie, lecz za pomocą kart do głosowania. Karty do głosowania mają być koloru białego i mogą zawierać jedynie numer listy kandydatów. Według art. 71 ordynacji będą karty do głosowania wkładane do kopert osteploowanych stępem przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej i powinny być jednakowej barwy. Koperty nie będą oznaczone żadnym znakiem odróżniającym, oprócz wspomnianego stępem przewodniczącego. W końcu według art. 73 ordynacji, wyborca przy samem głosowaniu otrzymuje osteplowaną kopertę do głosowania, wkłada w nią kartę do głosowania i wręcza przewodniczącemu komisji, który sprawdziwszy stempel na kopercie i nie zaglądną do jej wnętrza, wrzuca ją do urny wyborczej. Art. 74 ordynacji zakazuje przewodniczącemu przyjmowania karty do głosowania, którąby wyborca pragnął oddać bez włożenia jej do koperty urzędowej. Również nie przyjmie przewodniczący kopert, oznaczonych jakimkolwiek znakiem, poza stępem urzędowym.

Pocóż istnieją wszystkie te, razem wzięte, przepisy — jeżeli nie po to, aby zapewnić i zabezpieczyć oddanie głosu w sposób tajny, który uniemożliwia skontrolowanie, jak kto głosował.

Wszyscy prawnicy, którzy w sprawie tajności głosowania, zabierali głos w prasie, jednogłośnie uznają, że istotnie tajność głosowania jest warunkiem nieodzownym ważności aktu wyborczego. Między innymi znakomity prawnik, dr. Jan Pieracki ze Lwowa, pisze w „Lwowskim Kurjerze Porannym“ (№ 322): „Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z 12 września 1930 r. № 64, poz. 509 o karach dla

wym kandydatem listy B. B. W. R. w okręgu Nowogródzkim. Powiat Brasławski wchodzi w skład okręgu wyborczego Święciańskiego. Kresowy Związek Ziemiań pow. Brasławskiego postanowił solidarnie, bezwzględnie i wszelkimi rozporządzalnymi środkami poprzeć listę B. B. W. R. w okręgu Święciańskim...

No bo poco ma wyborca wiedzieć, że „sanatorzy“, „rewolucjonisci“ i ortodoksi to jedna spółka z bardzo ograniczoną odpowiedzialnością? Na Nalewkach takt marsza znowu się zmienia. „Dwa“ znika. Pozostaje osiemnaście, raz — osiemnaście, raz — osiemnaście i pozostaje hymn, oraz „Nasza jest noc“.

Przypominamy, że 1 — to B.B., 2 — B. B. S., a 18 — to ogólnodziwowski narodowy blok gospodarczy.

Bojkot prasy sanacyjnej. Wobec oszczerzej kampanji, prowadzonej przez prasę sanacyjną przeciwko wodzowi ludu śląskiego Korfanemu — na wiecach górnośląskich uchwalają — według „Polonii“ — masowo następującą rezolucję: „Wobec zachwałej agitacji pism sanacyjnych szereżących niezgodę wśród nas i oczerniania naszego wodza Wojciecha Korfanego oraz duchowieństwa, stojącego na straży naszych zasad katolickich, wyzwyamy te gadzinową prasę do natychmiastowego zaprzestania tej oszczerzej kampanji. O ile pisma te nie przestaną nas przesładować, będziemy zmuszeni bojkotować wszystkich tych kupców i rekordzielników, którzy pisma te abonują.“

„Słowo“ wileńskiemu ku rozwadze. Sanacyjno - konserwatywny „Dziennik Poznański“ zamieszcza następującą trafną uwagę: „W mirze tego, jak zbliżamy się do dnia wyborów, a artykuły polityczne nabierają mocniejszej barwy, poziom umysłowy i moralny znacznej części naszej prasy spada coraz niżej, spada w sposób przerażający. Jeżeli tak dalej pójdzie, to rozważni i uczciwi obywatele będą patrzyli na gazetę tak, jak się patrzy na kłownów na arenie cyrkowej, którzy bawią, ale których nie bierze się na serio.“

Redakcje pism sanacyjnych, w szczególności zaś „Słowo“ wileńskie, powinny ustęp powyższy przepisać złotem literami i umieścić na widocznym miejscu, np. nad biurkiem redaktora naczelnego.

Życie gospodarcze. Warunki pożyczki zapalczanej. „Gazeta Warszawska“ dowiadyduje się od osoby dobrze poinformowanej szczegółów o warunkach pożyczki zapalczanej dla rządu polskiego. Otóż pełnomocnik finansów szwedzkich, p. Gunnar Ekstrem, szwagier Kreugerów, „król zapalczanych“, który od dwóch tygodni bawi w Warszawie, stawia jako warunki pożyczki następujące żądania:

1) Zniesienie urzędu komisarza rządowego w Dyrekcji Monopoli Zapalczanej i dotychczasowych „skrepowań“ dzierżaw Monopoli w zakresie prowadzenia gospodarki Monopolu.

2) Możliwość zlikwidowania niektórych, mniej dochodowych fabryk zapalczanych w Polsce i ograniczenia ogólnej produkcji.

3) Możliwość podniesienia ceny zapalek do 33 proc. dotychczasowej ceny detalicznej.

4) Możliwość usunięcia części nieodpowiednich urzędników.

5) Przedłużenia umowy dzierżawnej o 20 lat.

Nawiąsem mówiąc — dotychczasowa umowa upływa dopiero za lat 15.

Dodać należy, iż — o ile nam wiadomo — w grę wchodzi pożyczka w wysokości 25 milionów dolarów, co dla kraju, o 3-miljardowym budżecie państwowym i przeszło 1-miljardowym budżecie organów komunalnych i prawno-publicznych instytucji ubezpieczeniowej, nie jest bynajmniej tak świetnym interesem.

W otoczeniu p. Ekstrema zapewniają, że sprawa zawarcia umowy pożyczkowej ma być załatwiona w ciągu najbliższych dni.

Ze szwedzki „król zapalczany“ może mieć obecnie tak wielkie apetyty — jest możliwe.

Wydaje się nam jednak wykluczone, by jakikolwiek rząd polski przyjął takie „warunki“ i to przy tak nieznacznym stosunkowo pożyczce.

Z prasy.

„Nasza jest noc“.

Pożyczki i wybory.

Tak się u nas w okresie pomajowym jakoś składa, że zawsze wybory łączą się z pożyczkami zagranicznymi. Tak było w r. 1928, tak jest i teraz. Zachodzi jednak między obiema sytuacjami pewna, dość poważna różnica. Przed poprzednimi wyborami wzięto pożyczkę, a obecnie się o niej — mówi.

Mówi się o pożyczce zapalczanej — szczegółów, wcale nie zachęcające podajemy na innym miejscu, tu zaznaczymy jedynie, że opodatkowanie tej pożyczki ma być podwójne: oficjalne na 7 proc. i... ukryte, w formie podwyższenia cen zapalek. Mówi się o jakichś ofertach elektryfikacyjnych, autobusowych i t. p., niestety wiadomo jednak, ile w tem prawdy, ile błagi przedwyborczej. Jakkolwiek bądź, faktem jest, że bez zgody i zatwierdzenia sejmu, nikt Polsce nie pożyczczy złamanego grosza.

„A skoro tak — pisze „Kurjer Poznański“ — to społeczeństwo narazie niech się postara o to, by Sejm nie miał takiej większości, która się zgodzi na każde, choćby najniższe warunki. Są pożyczki, które zamiast blagoslavenstwa stają się przekleństwem gospodarzem. A obecna sytuacja nasza nie jest podłożem dla dobrej pożyczki.

„A stalo się to tak. Przed północą wyrusza z pewnego domu na Nowym Świecie grupa tapelaryz, składającą się z 6 zwolenników „ideologii“. Czterech dzwiga „tapety“ jeden — kubek z kłajstrem i pendzel, a jeden zapasy żywności na pokrzepienie ducha oraz drabinek.

Idą rażno, wesolo, w takt: raz—dwa, raz—dwa, raz—dwa. Przypiewują sobie na zmianę: Nowy hymn, albo „Nasza jest noc“.

Idą raz dwa, raz—dwa, raz dwa i w mlare, jak idą, na murach pozostają ślady—jeden dwa, jeden—dwa.

Skręcając w Królewską. Krótka narada przed ogrodzeniem Ogrodu Saskiego. Zalepić ogrodzenie czy nie zalepić. Decyzja krótka: nie! Bo czemu, cholera, jeszcze nazywa się „Saski“?

Od gładki zmienia się takt marsza. Już nie raz—dwa, lecz raz—dwa osiemnaście, raz—dwa—osiemnaście. Tapelaryzi znajdują się już in partibus infidelium. Dzielnica zaczyna być żydowska.

Zapytacie się, czemu te „polichromje“ przeprowadza się pod osłoną nocy?

No bo poco ma wyborca wiedzieć, że „sanatorzy“, „rewolucjonisci“ i ortodoksi to jedna spółka z bardzo ograniczoną odpowiedzialnością?

Na Nalewkach takt marsza znowu się zmienia. „Dwa“ znika. Pozostaje osiemnaście, raz — osiemnaście, raz — osiemnaście i pozostaje hymn, oraz „Nasza jest noc“.

Przypominamy, że 1 — to B.B., 2 — B. B. S., a 18 — to ogólnodziwowski narodowy blok gospodarczy.

Bojkot prasy sanacyjnej. Wobec oszczerzej kampanji, prowadzonej przez prasę sanacyjną przeciwko wodzowi ludu śląskiego Korfanemu — na wiecach górnośląskich uchwalają — według „Polonii“ — masowo następującą rezolucję: „Wobec zachwałej agitacji pism sanacyjnych szereżących niezgodę wśród nas i oczerniania naszego wodza Wojciecha Korfanego oraz duchowieństwa, stojącego na straży naszych zasad katolickich, wyzwyamy te gadzinową prasę do natychmiastowego zaprzestania tej oszczerzej kampanji. O ile pisma te nie przestaną nas przesładować, będziemy zmuszeni bojkotować wszystkich tych kupców i rekordzielników, którzy pisma te abonują.“

„Słowo“ wileńskiemu ku rozwadze. Sanacyjno - konserwatywny „Dziennik Poznański“ zamieszcza następującą trafną uwagę: „W mirze tego, jak zbliżamy się do dnia wyborów, a artykuły polityczne nabierają mocniejszej barwy, poziom umysłowy i moralny znacznej części naszej prasy spada coraz niżej, spada w sposób przerażający. Jeżeli tak dalej pójdzie, to rozważni i uczciwi obywatele będą patrzyli na gazetę tak, jak się patrzy na kłownów na arenie cyrkowej, którzy bawią, ale których nie bierze się na serio.“

Redakcje pism sanacyjnych, w szczególności zaś „Słowo“ wileńskie, powinny ustęp powyższy przepisać złotem literami i umieścić na widocznym miejscu, np. nad biurkiem redaktora naczelnego.

Życie gospodarcze. Warunki pożyczki zapalczanej. „Gazeta Warszawska“ dowiadyduje się od osoby dobrze poinformowanej szczegółów o warunkach pożyczki zapalczanej dla rządu polskiego. Otóż pełnomocnik finansów szwedzkich, p. Gunnar Ekstrem, szwagier Kreugerów, „król zapalczanych“, który od dwóch tygodni bawi w Warszawie, stawia jako warunki pożyczki następujące żądania:

1) Zniesienie urzędu komisarza rządowego w Dyrekcji Monopoli Zapalczanej i dotychczasowych „skrepowań“ dzierżaw Monopoli w zakresie prowadzenia gospodarki Monopolu.

2) Możliwość zlikwidowania niektórych, mniej dochodowych fabryk zapalczanych w Polsce i ograniczenia ogólnej produkcji.

3) Możliwość podniesienia ceny zapalek do 33 proc. dotychczasowej ceny detalicznej.

4) Możliwość usunięcia części nieodpowiednich urzędników.

5) Przedłużenia umowy dzierżawnej o 20 lat.

Nawiąsem mówiąc — dotychczasowa umowa upływa dopiero za lat 15.

Dodać należy, iż — o ile nam wiadomo — w grę wchodzi pożyczka w wysokości 25 milionów dolarów, co dla kraju, o 3-miljardowym budżecie państwowym i przeszło 1-miljardowym budżecie organów komunalnych i prawno-publicznych instytucji ubezpieczeniowej, nie jest bynajmniej tak świetnym interesem.

W otoczeniu p. Ekstrema zapewniają, że sprawa zawarcia umowy pożyczkowej ma być załatwiona w ciągu najbliższych dni.

Ze szwedzki „król zapalczany“ może mieć obecnie tak wielkie apetyty — jest możliwe.

Wydaje się nam jednak wykluczone, by jakikolwiek rząd polski przyjął takie „warunki“ i to przy tak nieznacznym stosunkowo pożyczce.

POLSKIE RADJO WILNO.

Fala 368 mtr.

Program:

Czwartek, dn. 13 listopada 1930 r.

11.58. Czas.

12.10. „Kącik dla Pań“.

12.35. Poranek szkolny z Filharmonji.

15.50. Odczyt propagandowy.

16.30. Koncert (płyty). Słowo wstępne Witolda Hulewicz.

17.15. „O poetę Wergilijusza“.

17.45. „Feljeton wesoly“ — w wyk. Karola Wyrywic - Wierzchowskiego.

18.00. Przemówienia propagandowe.

19.00. Skrzynka pocztowa.

19.20. Feljeton z Warsz.

20.00. Feljeton z Warszawy

20.15. Kom. Akadem. Kola Miśsijskiego.

20.30. Koncert z Warsz.

21.30. Słuchowisko z Warsz. („Zeglaryz“ — Szaniawskiego).

22.15. Koncer solisty (skrzypce) z Warsz.

22.50. Muzyka taneczna.

MANIFESTACJE W POZNANIU.

„Kurjer Poznański” a za nim szeregi pism pomorskich i warszawskich donoszą:

Dn. 9 b. in. Poznań był widownią wstrząsających zajęć, które trwały niemal przez cały dzień.

W nocy z soboty na niedzielę nieznanie indywidua oblepiły szyby wystawowe, parkany i t. p. plakatami wyborczymi Be-Be. Ten nieukulturalny i kolidujący z obowiązującymi przepisami postępkiem wywołał w mieście powszechne oburzenie. Właściciele domów i sklepów przystąpili natychmiast do oczyszczania swoich kamienic i szyb wystawowych z nalepionych plakatów.

Przy tej sposobności doszło do zajęć wręcz niezwykłych.

Tak np. na Chwaliszewie, kiedy właścicielka domu nr. 3/4 p. Władysława Maliszewska poczęła zrywać plakaty Be-Be, naraz zjawiło się trzech posterunkowych, zwracając się do p. M. temi słowami: „Jakim prawem pani zdziera te odezwy?” — „Nie pozwolę zanieczyszczać mego domu” — odparła właścicielka.

Wówczas policjanci rozpoczęli panią M. indagować i spisywać protokół. Na miejscu zebrali się duże tłumy, które głośno wyrażały swą sympatię dla p. Maliszewskiej. Po pewnym czasie posterunkowi odeszli w kierunku miasta, oświadczając, że właścicielka „tak zostanie pociągnięta do odpowiedzialności”.

Około godz. 12.30 w południe zebrali się na placu Wolności liczne rzesze młodzieży, która, przechadzając się chodnikami, poczęła demonstrować na rzecz Listy Narodowej. Wznoszone gromkie okrzyki: „niech żyje Wojciech Trampczyński!”, „niech żyje Roman Dmowski!”, „niech żyje czwórka!” itd. Publiczność tłumnie o tej porze wypełniająca plac Wolności, żywo solidaryzowała się z manifestantami. Odśpiewano „Rotę”.

Wśród zgromadzonych tłumów powstała wielka wesołość, gdy manifestanci poczęli obnosić drewnianą trumienkę z napisem: „Tu spoczywa Be-Be” i dwie doskonale wykonane kukły. Jedną z nich przedstawiała pęjsatego żyda, który — jak głosił napis — miał przedstawiać Uszera Mendelsohna, kandydata listy państwowej Be-Be (Nr. 1). Na przedzie kukły widniał napis: „Wszyscy żydzi i masoni głosują na listę Nr. 1”. Druga kukła przedstawiała „arcybiskupa” marjawińskiego Kowalskiego i nosiła napis: „Marjawici głosują na listę Nr. 1”.

W pewnym momencie na placu pojawiły się liczne oddziały policji pieszej i konnej, która rozpoczęła szarżować na zgromadzone tłumy. Z wiadomej przyczyny nie możemy wchodzić w szczegółowy opis zajęć; ograniczamy się do stwierdzenia, że cały szereg osób został ciężko pobity i poraniony korbami karabinowymi. Policjanci konni weźdźlali nawet do bram domów i na podwórza, gdzie chroniła się publiczność.

M. in. ciężko poraniony został student wydziału prawnego-ekonomicznego, p. Franciszek Pańczkowski, członek korporacji „Masovia”, którego odwozilo pogotowie lekarskie.

P. Pańczkowski został uderzony korbą karabinu w głowę w chwili, gdy znajdował się w klatce schodowej domu św. Wojciecha, gdzie schronił się wraz z kilkoma innymi osobami przed policją konną, która wjechała na chodnik. Uderzenie korbą przebiegło mu czapkę i zadalo ranę na głowie długości 6 cmt. Nadto p. Pańczkowski został uderzony szabłą i korbą w rękę i plecy, ulegając ciężkiemu potłuczeniu.

Zalanego krwią i slaniającego się koledzy podtrzymali i wezwali telefonicznie pogotowie ratunkowe. Lekarz pogotowia zszyl ranę na głowie i opatrzył rękę.

Student Radomski, członek korp. „Baltia” ma zmasakrowaną twarz i złamaną kość nosową od uderzenia korbą. Student Rytlewski, członek tejże korporacji otrzymał silne uderzenie w głowę.

Niezależnie od tego, jeszcze szereg osób, m. in. i kobiety, zostało potłuczonych korbami, bądź też potrąconych kopytami koni.

Policjanci odebrali manifestantom zarówno wspomnianą trumienkę, jak obie kukły i odnieśli je na komendę policji.

Kto kandyduje z list BB?

Sanacja usilnie starała się o to, aby zyskać poparcie nie tylko różnych warstw w społeczeństwie polskim, ale także poparcie ludzi różnych wyznań i ludzi z różnych narodowości. Stąd pochodzą fakt, że ciągle czytamy w prasie sanacyjnej wiadomości o tem, że bądź to żydzi, bądź mahometanie, bądź starowierzy zgłaszają swój akces do jednynki.

Stąd też pochodzi fakt, że listy jednynki zawierają istną wieżę Babel narodowości i wyznań.

Na listach okręgowych, w zależności od dzielnic, są obok polaków, białorusini, żydzi, ukraińcy, katolicy, prawosławni, protestanci, żydzi i t. d.

Odbiciem tego zbiorowiska jest lista państwowa jednynki. Oto kilkanaście nazwisk:

Protestanci.

Przedstawiciele tego wyznania są na listach sanacyjnych bardzo liczni. Kilka tylko przykładów:

Evert Ludwik Józef, kandydat z listy Be-Be do Sejmu;

Czerwinski Sławomir, kandydat z listy Be-Be do Sejmu;

Kühn Alfons, kandydat z listy Be-Be do Sejmu;

Switalski Kazimierz, kandydat z listy Be-Be do Sejmu.

Holówko Tadeusz, kandydat z listy państwowej i w okręgu Świeciańskim i Nowogrodzkiem.

Wśród protestantów są katolicy i luteranie.

Żydz.

Między żydami są ludzie niekiedy o polskich nazwiskach. Są tu tacy politycy sanacyjni:

Wiślicki Waclaw, kupiec, kandydat z państwowej listy Be-Be do Sejmu;

Mincberg Jakób, przemyslowiec z Łodzi, kandydat do Sejmu;

Mendelsohn Uszer, kupiec, kandydat do Sejmu.

Są także żydzi na listach okręgowych, jak na przykład Jaeger we Lwowie.

Staroobrzędowców.

Pimono w Arseniusz z Wilna, kandydat na listę państwową do Sejmu, oraz Pimonow-syn w okręgu.

Obok różnorodnych i różnowyznaniowych są także ludzie o wręcz sprzecznych poglądach społecznych. Tak samo, jak w wyborach 1928 r. kandydują z jednynki przedstawiciele poglądów umiarkowanych razem z radykałami społecznymi, ludowymi i socjalistycznymi.

Socjaliści.

Na listę państwową figurują następujące nazwiska:

Moraczewska Zofja, żona b. ministra, kandydatka Be-Be do Sejmu;

Smulikowski Juljan, długoletni przywódca PPS., kandydat Be-Be do Sejmu;

Bobrowski Emil, b. poseł i przywódca PPS., kandydat do Sejmu.

Oprócz tego socjaliści sanacyjni wystawiają własne listy okręgowe z Rajmundem Jaworowskim na czele.

Radykalne grupy chłopskie.

Uzupełnieniem socjalistów są kandydaci radykalnych grup chłopskich. Należą tu takie osoby, jak: Sanojca, Stapiński i różni rozbijacze Wyzwolenia i Stronnictwa Chłopskiego.

DZIŚ
w RADJO



GODZ. 21.30
„ZEGLARZ”
J. Szaniawskiego.

prawny z treścią cudzego głosu, ulega karze aresztu do roku lub grzywny do 5.000 zł.

4.

Art. 1-szy rozp. Prez. Rzp. z 12.IX.1930 (Dz. Ust. nr. 64 poz. 509):

— Kto bezprawnie wpływa na wynik głosowania przy wyborach do Sejmu lub Senatu, w szczególności... c) uszkadza, ukrywa, przerabia lub podrabia protokoły lub inne dokumenty głosowania, d) składa głos, nie będąc do tego uprawniony, e) dopuszcza się nadużycia przy przyjmowaniu lub obliczaniu głosów, ulega karze więzienia do lat pięciu.

(Art. 8: dla urzędników kary cięższe; art. 12: za urzędników uważać również należy członków komisji wyborczych).

Pomoc dla starych i chorych.

Komitet Wyborczy Stronnictwa Narodowego, tak jak przy ubiegłych wyborach, chcąc dać możliwość głosowania osobom starszym i chorym, które same nie mogą dojść do swego obwodu organizuje pomoc.

Zwracać się prosimy do Narodowej Organizacji Kobiet codziennie od 11-ej do 3-ej ul. Orzeszkowej 11. Tel. 15—61.

Aresztowanie agitatorów P. P. S.

W pociągu około Dukasz policja zatrzymała członków Okręgowego Komitetu P. P. S. w Wilnie Raduckiego i Hulbickiego, którzy posiadali odezwy przedwyborcze „Centrolewu”, oraz literaturę P. P. S-owską.

Aresztowani mają być przywiezieni do Wilna.

Idyotyczne bujdy.

Miejscowa prasa sanacyjna codziennie zamieszcza jakieś idyotyczne bujdy o obozie narodowym. To o jakichś sojuszach z Szapielem, to o rozłamach w obozie narodowym, to o niedoścignięciu do skutków naszych wieców i rzekomo rozbiłaniu ich przez zebraną ludność itp. „Dziennik” ze „Słowa” i „Kurjera” codziennie urządzają sobie zawody, które z nich więcej zamieści kłamstw i bujdy. Jako strona trzecia, musimy przyznać pierwszeństwo konserwatywnemu „Słowu”. Proponujemy, aby w nagrodę za niezwykle talenty i zwięzłość w konkursie kłamstwa odtań używano powszechnie wyrażenia: „Lże, jak „Słowo”. Będzie to prawdziwe i będzie to sprawiedliwe, a „Słowo” zostanie w ten sposób uwiecznione.

Jeszcze jedno kłamstwo.

Obydwa miejscowe dzienniki sanacyjne zamieściły zgodnie wiadomość z Głębokiego, że p. P. Cieszewski i Rawa z Nar. Komitetu Wyb. napadli na grupę strzelców i strzelali do nich. P. Cieszewski—według tej relacji—miał być zaaresztowany. Wiadomość ta nie jest prawdziwa. Pp. Cieszewski i Rawa zostali napadnięci i jeden z nich w czasie obrony strzelał na postrach. Żaden nie został uwięziony. Jeszcze, chwalebnie Bogu, nie doszliśmy do tego, aby się nie wolno było bronić.

Intencje autorów wzmianki rozumiemy — chcieliby inspirować uwięzienie — czyli poprostu w sposób głupi denuncjacja.

Troska p. Pimonowa o więźniów staroobrzędowców.

Kandydat z listy BB w okręgu Świeciańskim p. B. Pimonow ma zamiar, po uzyskaniu mandatu poselskiego, domagać się budowy cerkwi w więzieniu na Łukiszkach dla potrzeb więźni staroobrzędowców.

Jak głoszą protestanci?

„Głos Ewangelicki”, organ warszawskiego zboru ewang.-augsburskiego, w Nr. 45 z dn. 9 b. m. zamieszcza następujące ogłoszenie:

„Wobec licznych zapytań, komunikujemy naszym współwyznawcom, że ewangelicy przy wyborach do Sejmu i Senatu głosują na listy prowadzone t. zw. Bloku Bezparyjnego Współpracy z Rządem, na której czele stoi marszałek Józef Piłsudski”.

Po karaimach, tatarach, marjawitach, prawosławnych, staroobrzędowcach — protestanci. Dobrane towarzystwo.

Hojne obietnice.

W okręgu wyborczym Świeciańskim w imieniu Komitetu Wyborczego Staroobrzędowców agituje na listę BB p. Horjaczko, który obiecuje wyborcom ziemię bez wykupu, oraz upaństwowienie lasów. (Coż na to p. Pimonow, właściciel dużych obszarów ziemskich i kandydat z listy B. B.?)

Przygoda min. Kwiatkowskiego w Rudzie Śląsk.

Z Katowic donoszą do „Gaz. Warsz.”: „Noc listopadowa”. W ubiegłą niedzielę bawił p. inż. Kwiatkowski aż w kilku miej-

scowościach na Górnym Śląsku, a. in. w Katowicach, Mysłowicach i Rudzie Śl. Na wiec w Rudzie przybył min. Kwiatkowski wraz z liczną świtą w 4-ch wspaniałych limuzynach. Szpaler utworzyli członkowie przysp. wojsk. P. Kwiatkowski odczytał jak zwykle referat. Po skończonym referacie olbrzymia większość zareagowała okrzykiem: „niech żyje więzień brzeski Wojciech Korfanty!” Okrzykiem tym nie było końca. Gdy niefortunni wiecownicy opuścili salę, na ulicy oczekiwał odjazdu p. Kwiatkowskiego wielotysięczny tłum, który wznosił okrzyki na cześć Korfantego. Nic nie pomogły rozpaczyli wysiłki „gwardji”, by opanować tłum. Żegnani wrogimi okrzykami odjeżdżali skonsternowani postawą ludu śląskiego niefortunni wiecownicy sanacyjni.

„Imponujący” wiec młodzieży sanacyjnej.

Z Poznania donoszą: Na sobotę zwołany został wielkiemi ogłoszeniami do sali Dworu Huggera (mieszczącej do 2.000 osób) wiec przedwyborczy „sanacyjnej” młodzieży akademickiej (t. zw. „demokratów”). Na „wiec” ten przybyło... 31 (dosłownie trzydzieści jeden) osób, wliczając w to już referentów.

„Wiec” chroniony był licznie skonsygnowaną policją pieszą i konną.

Bojówkarze przy „robocie”.

Z Będzina donoszą: Ubieglęj niedzieli w Łazach sekretarz metalowców z Zawiercia, osławiony członek BBS. Ulanowski w restauracji miejscowej spowodował awanturę z czterema członkami PPS. Ulanowski w pewnej chwili wydobyl rewolwer i zasypał swoich przeciwników gradem kul. W rezultacie ciężko ranni zostali: St. Salacki i St. Tugat (kolejarze) oraz B. Milanowski i St. Kwiatkowski (ro-

botnicy). Po „obezwładnieniu” przeciwników Ulanowski spokojnie się oddalił. Jeden z rannych dogorywał w szpitalu. Z Sosnowca zjechał na miejsce zbrodni sędzia śledczy i prokurator.

Opieczutowanie drukarni akademickiej w Warszawie.

Donoszą nam: „Drukarnia Akademicka”, w której przed kilku dniami z polecenia władz dokonano łustracji, miała wyznaczony ter nio do dnia 14 b. m., a to celem dokonania pewnych przeróbek. Pomimo to wczoraj — t. zn. 10 b. m. „Drukarnia Akademicka” opieczutowano w toku dokonywanych przeróbek.

Policjanci mundurowi i agenci opieczutowali „Drukarnię Akademicką”, nakładając pieczęcie także na drzwi i okna.

Nie wolno pić w czasie wyborów.

W związku z koniecznością zapewnienia bezpieczeństwa, spokoju i porządku podczas wyborów do Sejmu i Senatu Wojewoda Wileński wydał zarządzenia, zakazujące podawania i spożywania napojów alkoholowych powyżej 2,5%, alkoholu w dniu 15 i 22 listopada i w dniu 16 i 23 listopada roku bież.

Zakaz powyższy, analogicznie do ograniczeń obowiązujących w niedziele i święta, wchodzi w życie od godz. 3-ej dnia poprzedzającego termin zakazu i trwa do godziny 10-ej rano dnia następnego po terminie zakazu.

Winni przekroczenia przepisów o ograniczeniach w sprzedaży i spożyciu napojów alkoholowych ulegną w drodze administracyjnej karze grzywny do 200 zł. lub aresztu do 1 miesiąca, w razie zaś powtórzenia przekroczenia grzywny do 1000 zł. lub aresztu do 3 miesięcy.

Kary aresztu i grzywny mogą być nałożone łącznie. (s)

KRONIKA.

Wiadomości kościelne.

— Uroczystość Opieki Najsw. Marij Panny w Ostrejbramie.

Tak zawsze radośnie oczekiwana i święcona uroczystość Opieki, Najsw. Marij Panny Ostrobramskiej, rozpoczęcie się w sobotę 15 listopada i trwać będzie do niedzieli 23 listopada włącznie z następującym porządkiem nabożeństw w Kaplicy Ostrobramskiej: Początek—sobota 15 listopada: litanja uroczysta z nauką o godz. 5 wiecz. Niedziela 16 listopada i przez całą oktawa w niedzieli 23 listopada—codziennie msza św. o godz. 6 rano z nauką litewską. II msza św. (uroczysta) o godz. 8 r. III msza św. o godz. 11 rano. Litanja uroczysta z nauką o godz. 5 wiecz.

Wszystkie msze św. o godz. 8 rano i litanje o godz. 5 wiecz. celebrować będzie J. Eksk. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita Wileński.

Stańmy wszyscy społem do modlitwy i czci, w te dni święta Opieki Marij Panny Ostrobramskiej. Niech nikogo nie zabraknie w tej potężnej manifestacji, wobec nieba i ziemi, żeśmy dziećmi Marij i wyznawcami nauki najukochańszego Syna Jezusa.

Sprawy miejskie.

— Długoterminowa pożyczka na roboty inwestycyjne. Na skutek starań Magistratu m. Wilna, Bank Gospodarstwa Krajowego przyznał miastu 625 tys. zł. tytułem długoterminowej pożyczki na prowadzenie robót inwestycyjnych.

Magistrat 400 tys. zł. już otrzymał, zaś pozostałe 225 tys. zł. otrzyma w b. m. na długotermin.

— Czy były wykryte tajne rzeźnie? W prasie miejscowej podane były wiadomości o wykryciu szeregu tajnych rzeźni na terenie miasta, przy czym 23 października skonfiskowano rzekomo 400 kilogramów mięsa. Jak się dowiadujemy od osób kompetentnych, zabrano w jatkach 137 kg. mięsa tym rzeźnikom, którzy byli karani kilkanaście razy przez rewidentów stacji kontroli mięsa. Jak nas zapewniają, wiadomość o wykryciu trzech tajnych rzeźni, podana w dniu 8 b. m. w prasie, jest całkowicie zmyślona.

— Zamknięcie ruchu kołowego ciężarowego na główniej-szych ulicach miasta. Magistrat m. Wilna zamierza w najbliższym czasie zamknąć ruch kołowy ciężarowy na ul. Zamkowej, Wielkiej do Ratusza, Niemieckiej, Wileńskiej i Mickiewicza.

Ruch ciężarowy odbywać się będzie sąsiednimi ulicami. d

Sprawy uniwersyteckie.

— Powszechny wykład uniwersytecki p. t. „Św. Augustyn w dzieł epoki” wygłosi ks. prof. dr. Czesław Falkowski we czwartek 13 listopada b. r. o godz. 19, w Auli Kolumnowej Uniwersytetu. Wstęp 50 groszy, dla młodzieży 20 gr.

Teatr, muzyka i sztuka.

— Teatr Miejski na Pohulance. Dziś Suruzecowa „Skrypcy Jesienne”. — „Noc listopadowa”. Najbliższą premierą w Teatrze na Pohulance będzie „Noc listopadowa” S. Wyspiańskiego. Premiera tej sztuki odbędzie się

w piątek 28 listopada w inscenizacji F. Ruzyczyca i R. Wasilewskiego.

— Teatr Miejski w „Lutnia”. Dziś lekka komedia S. Kiedrzyńskiego „Nie rzucaj mnie Madame”.

— „Cierpki owoc”. W przygotowaniu wytworna komedia włoska R. Bracco „Cierpki owoc”, która się ukazuje w Teatrze „Lutnia” pod reżyserją A. Zelwerowicza.

— Przedstawienia popołudniowe w obu Teatrach miejskich odbędą się w niedziele po cenach zniżonych. W Teatrze na Pohulance „Młody las” J. A. Hertza, w Teatrze „Lutnia” — „Birabeau „Mała grzesznica”.

Kronika policyjna.

— Napad pod Wilnem. W dniu 9 b. m. około godz. 5-tej na powracających z Wilna do wsi Podrupie, gm. mickunskiej mieszkańców tejże wsi Kozłowską Annę, oraz jej męża Kozłowskiego Bonifacego na przejeździe kolejowym we wsi Polskie Wierzyby napadło 3 nieznanych osobników, z których jeden uderzył Kozłowskiego Bonifacego jakimś twardym przedmiotem w okolicę ucha. Kozłowski stracił przytomność. Lekarz w Nowej Wilejce stwierdził u Kozłowskiego ciężkie uszkodzenie ciała.

— Nieszczęśliwy wypadek przy pracy. Wczoraj na terenie fabryki tektury w Grzegorzewie, podczas zakładania rur wodociagowych spadł do rzeki i utonął robotnik Jan Jurgielewicz, mieszkaniec wsi Kiemieliszki, gm. Jan dwarowski. (d)

— Aresztowanie oszusta-bigmisty. Władze śledcze zatrzymały na terenie miasta oszusta-bigmistę niejakiego Długina z Dzisyń.

Długin jest oskarżony o bigamję i oszustwo. (d)

— Napad. Na Wieromieja Antoniego lat 29, z zawodu dorożkarza, zamieszkałego przy ul. Jerolimskiej 10, napadło trzech nieznanych osobników, którzy go dotkliwie pobili.

Po udzieleniu pierwszej pomocy lekarskiej przez Pogotowie Ratunkowe, Wieromieja w stanie niezagrażającym życiu, ulokowano w szpitalu żydowskim. (s)

— Zemdziała na ulicy. Przed domem Nr. 24 przy ul. Wielkiej zemdziała starsza kobieta.

Zaalarmowano Pogotowie Ratunkowe, które w niedługim czasie przybyło.

Jak się okazało, jest to Liba Korrenborg żebrazcka, zam. stałe w Białymstoku przy ul. Żydowskiej 3 (w melinie złodziejskiej).

Po udzieleniu pierwszej pomocy przez Pogotowie Ratunkowe Korrenborg, odwieziono do mieszkania. (s)

— Nieszczęśliwy wypadek. Szo-stakowa Ageta, zamieszkała przy ulicy Ostrobramskiej 2, z powodu nieostrożności złamała nogę.

Pogotowie Ratunkowe, po udzieleniu pierwszej pomocy lekarskiej, Szostakową odwoziło do szpitala żydowskiego. (s)

— Nagły zgon. Wezwano Pogotowie Ratunkowe do Józefa Petkiewicza lat 65, zam. przy ulicy Raduńskiej 40, m. 11, który nagle zaniemógł. W parę minut po przybyciu Pogotowia Ratunkowego Petkiewicz zmarł. (s)

— Potrącony biotnikiem. W dniu 10 b. m. autobus Nr. rej. 33189, kierowany przez szofera Pomieckiego Izydora, Mostowa Nr. 21 na ul. Zarzeczce około domu Nr. 20, potrącił biotnikiem Guśkiewicza Franciszka, lat 55 zam. w Nowej-Wilejce przy ul. Wileńskiej Nr. 12. Guśkiewicz doznał lekkiego obrażenia głowy. Po nalożeniu opatrunku w pobliskiej aptece Guśkiewicz o własnych siłach udał się do domu.

— Kradzież z zakładu geologicznego. W dniu 10 b. m. zameldowano o kradzieży z poczekalni zakładu geologicznego przy ul. Zakretowej Nr. 15 palta zimowego czarnego na watołinie, z kolnierzem szalowym, imitacją fok, kapelusza czarnego i rękawiczek skorzanych ogólnej wartości 3:0 złotych.

U ludzi cierpiących na żółtak, kieszki i przemianę materji, stosowanie naturalnej wody „gorzkiej „Franciszka-Józefa” pobudza prawidłowość funkcji narządów trawienia i kieruje odżywcze dla organizmu soki do krwiobiegu. Żądać w aptek. i drogerj.

Kronika Przedwyborcza.

Baczność Pełnomocnicy Listy Narodowej i Mężowie Zaufania!

W związku z wydanymi zarządzeniami, przypominam się i polecam pełnomocnik Listy Narodowej miał u siebie wzory oryginalnych podpisów mężów zaufania Listy Narodowej ze wszystkich Okręgowych Komisji Wyborczych w okręgu.

Pełnomocnicy Listy Narodowej porównaj te wzory z podpisaniami mężów zaufania na protokółach Komisji Obwodowych, w czasie obliczania głosów w Komisji Okręgowej przy ustalaniu wyników wyborów w okręgu.

Przepisy prawne.

1. Art. 2-gi rozp. Prez. Rzp. z 12.IX.1930 (Dz. Ust. nr. 64 poz. 509):

— Kto przemocą, groźbą bezprawną lub podstępem przeszkadza: a) odbyciu zgromadzenia, poprzedzającego głosowanie, b) swobodnemu wykonywaniu prawa głosowania, c) głosowaniu lub obliczeniu głosów, ulega karze więzienia do lat pięciu.

2. — Kto przy głosowaniu tajnym zapoznaje się w sposób bez-

12.IX.1930 (Dz. Ust. nr. 64, poz. 509):

— Kto używa przemocy, groźby bezprawnej lub podstępu, celem wywarcia wpływu na sposób głosowania osoby uprawnionej lub celem powstrzymania jej od głosowania, ulega karze więzienia do lat pięciu.

3. Art. 7-my rozp. Prez. Rzp. z 12.IX.1930 (Dz. Ust. nr. 64, poz. 509):

— Kto przy głosowaniu tajnym zapoznaje się w sposób bez-

Z kraju.

Aresztowanie handlarza żywym towarem.

Władze śledcze na skutek listów gończych aresztowały Josefa Gofrejna, vel Józefa Modalińskiego, który usiłował z niejaką Magdaleną Januszkówną, lat 19, ujechać przez stację Raczki do Prus Wschodnich.

J. Gofrejn, pochodzący z Wilna, uprawiał od dłuższego czasu handel żywym towarem i wywoził swoje ofiary, rekrutujące się przeważnie ze sfer włościańskich, do Prus Wschodnich.

Pożar w gm. Bienickiej.

W zaśc. Klin, gm. bienickiej, wybuchł pożar, który strawił dom mieszkalny na szkodę mieszkańca tegoż zaśc., Czesławskiego Józefa. Pożar powstał skutkiem nieostrożnego obchodzenia się

z ogniem. Straty wynoszą 4.500 złotych.

Z POGRANICZA.

Wyłowienie trupa strażnika sowieckiego.

W rzece Dźwinie, w rejonie Dżisny, wyłowiono trupa strażnika sowieckiego, zastrzelonego przez włościan.

Ucieczka włościan z Rosji sowieckiej.

W ubiegłym miesiącu na teren Polski, w rejonie Dżisny, zbiegło 56 włościan, w tem 16 kobiet, pochodzących z terenu Białorusi sowieckiej. Uciekinierami zapiekowały się władze administracyjne.

Popierajcie Polską Matkę Szkolną.

Wła'sk 8'1-8.

Z Rosji sowieckiej.

Racjonalizacja twórczości poetyckiej.

(Kap.) Bolszewicy w swoim naiwnym, grubym materializmie sądzą, że całe, nieskończone różniczkowane życie ludzkie można zamienić w maszynę, którą będą kierowali dowolnie władcy Kremla. Nie uznają oni irracjonalnych pierwiastków życia, jego tajemnic i głębi, do których można się zbliżyć tylko przez intuicję lub wiarę, a które odgrywają tak wielką rolę w życiu człowieka. Nic dziwnego tedy, że w ostatnich czasach postanowili racjonalizować również produkcję poetycką przez organizację militarną. Poeci kumunistyczni zostali zorganizowani w „brygady”, które pod kierunkiem doświadczonych fachowców będą

studjowały praktyczne życie, by potem odtwarzać je artystycznie. Te odtworzenia naturalnie będą musiały być utrzymane w duchu ekonomicznych i „kulturalnych” planów rządu sowieckiego; zadaniami ich będzie ułatwić realizację pomysłów rządowych przez oddziaływanie na psychikę mas.

Każda „brygada” składa się z 15 osób prawie wszyscy znani w kraju i zagranicą pisarze Rosji bolszewickiej należą do takich brygad literackich. W pismach moskiewskich i leningradzkich czyta się często takie wiadomości:

„8 leningradzka brygada literacka została wysłana do pracy w kołchozach północnego Kaukazu”; „poeci Slonimski i Michajłow są odkomenderowani do czernych koszar, by studjować tam życie naszej armii”; „poeci Ławrow i Czerniawski zostali wysłani do Riazania, by wziąć udział

w kolektywizacji bydła; „Lidja Sejfulina i Olga Forsch pracują od szeregu miesięcy w fabryce tekstylnej” i t. d.

Sowiety myślą także o wyzszeniu propagandy literackiej w przyszłej wojnie. Dlatego pisarze muszą odbywać przeszkolenie wojenne i zapoznawać się nawet ze strategią; taktyką i t. d., by później mogli przedstawiać w rzeczowych opisach życie i trudy armii na froncie. Po przeżyciu wyszkolenia wojskowego pisarze, mają być wcieleni do „literackiej armii rezerwowej”.

Tak Rosja bolszewicka przygotowuje się do wojny i uzbraja cały naród od stóp do głów.

OD ADMINISTRACJI
czas odnowić prenumeratę
na miesiąc LISTOPAD.

ZNAKOMITE

UZNANE ZA NAJLEPSZE

ŻĄDAJCIE

Wódki, Likieri i Wina

F. Stefan GENELI & S-ka S-ka AKC. w WARSZAWIE.

MIEJSKI KINEMATOGRAF
Sala Miejska, ul. Ostrobramska 5

Od dnia 10 do 13 listopada 1930 roku włącznie będą wyświetlane filmy:
«W kraju srebrnych lisów» Dramat w 8 aktach. W roli głównej Rint-Tin-Tin. NAD PROGRAM: „Mik i Jerry na wywczasach” - kom. w 2 aktach. Kasa czynna od g. 3 m. 30. Początek seansów od g. 4. Następnym program: „PREZYDENT”.

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR **«HELIOS»**
ulica Wileńska 33, tel. 926.

DZIŚ POTĘŻNY PRZEBÓJ DŹWIĘKOWY który zachwycił świat! Dźwiękowo-śpiewne arcydzieło ze „Złotej Serji” Przebojów Pochodnia (Marsyljanka) Wspaniała opowieść miłosna. W rol. gl. ulub. publiczn. Laura La Plante i prod. 1931 r. Chór - Balet - Przepych - Wystawa. Dla młodzieży dozwolone. Ceny niższe na 1 seans. Początek seansów o godzinie 4, 6, 8 i 10.15.

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR **«HOLLYWOOD»**
MICKIEWICZA 22

DZIŚ PARADA MIŁOŚCI z ulubionym śpiewakiem Mauricem Chevalier, który odśpiewa w języku francuskim z pliosenki, oraz JEANNETTE MAC DONALD znana z filmu „Król Zebrałków”. Film jest osnuty na tle głośnej sztuki „Książka Małżonek” Leona Xaurofa i Julesa Chaneala. Nad program: Dodatek dźwiękowy. Ceny niższe tylko na pierwszy seans. Początek seansów o godzinie 4, 6, 8 i 10 m. 30 w.

KINO-TEATR **«LUX»**
ul. Mickiewicza Nr. 11 tel. 15-62

DZIŚ Najwspanialsze arcydzieło francuskiej Gdy Kobieta się zapomni... Tragedja 40-letniej kobiety. Emocjonujący dramat erotyczny. Reżyseria JOE MARYA. W rol. gl. znakomita gwiazda MARYJA COBINI i niezapomniany kochanek „Niny Pietrowny” Frank Lederer. Akcja toczy się w pałacach arystokracji francuskiej oraz na tle malowniczych krajobrazów Algieru. Początek o godz. 4-ej w dniu świątecznym o g. 1-ej. Ceny od 40 gr.

POLSKIE KINO **«WANDA»**
ul. WIELKA 30. Tel. 14-81.

Dziś Od czasów „Ben-Hura” takiego filmu jeszcze nie było jak: „WIELKA PARADA” w POWIETRZU p. t.: akt. W roli głównej RAMON NOVARRO i ANITA PAGE. **«SKRZYDLATA FLOTA»** Wielka epopeja powietrzna w 12 aktach.

KINO-TEATR **«STYLOWY»**
WIELKA 36.

Ostatni raz! **ARKA NOEGO** potężne epokowe arcydzieło w 14 aktach. W roli głównej Dolores Costello i George O'Brien. Uwaga: Doceniając wielkie walory artystyczne filmu **Arki Noego** dla spotęgowania wrażeń specjalna ilustracja muzyczna - 2 orkiestry Symfoniczna uzupełniona orkiestra dęta. Ze względu na wysoką wartość artystyczną dla młodzieży dozwolone.

OSTATNIE DNI!
JUŻ WE WTOREK 18 b. m. Clagnienie I KLASY wielkiej
22 LOT. PAŃSTWOWEJ
GŁÓWNA WYGRANA
Zł. 1,000,000 (miljon)
23 Premje!!!
Ogólna suma wygranych
ZŁ. 32 MILJONY.
Co drugi los wygrywa!!!
1/4 losu 10 zł., - 1/3 - 20, 1/2 - 40 zł.
Do kupna losów wzywa Jedyna Największa, Najstarsza i Najszczęśliwsza Kolektura w Polsce
E. Lichtenstein i S-ka
WILNO, WIELKA 44.
Centrala kolektury:
Warszawa, Marszałkowska 146.
Szczęście stale sprzyja naszym P.T. Graczom
W ostatnich clagnieniach padły u nas następujące wygrane:
W 19 Loterii Premja zł. 400,000
" 20 " główna wygrana zł. 350,000
" 21 " Premja " 300,000
" 21 " Wielka wygrana " 100,000
" 21 " Główna wygrana i klasy zł. 80,000
Zamiejscowym wysyłamy losy natychmiast po otrzymaniu zamówienia.
Konto P. K. O. 81051.
Firma egzystuje od 1835 roku. — Co

RAZ na WIDELECI!
Wyborną sardynkę norweską a stanie się ona waszem stałym pożywieniem. Jak wykazały badania wchodzą w skład witaminy, niezbędne zarówno dla młodzieży jak i osób dorosłych lub słabowitych, w odbudowie ich organizmów
SARDYNKA NORWEGSKA jest więc smacznym i zdrowym daniem, które z pewnością pojawi się wnet na każdym stole w Polsce. Nadzwyczajnie pożywny wskutek wielkiej zawartości jodu.
NORWEGJA


LEKARZE
Dr. Zeldowicz
CHOROBY WENERYCZNE, MOCZOPŁ. I SKÓRNE
9-12 i 5-8 w. tel. 2-77.
Dr. r. Zeldowiczowa
kobięce, wener. chor. dróg mocz. prz. 12-214-6 ul. Mickiewicza 24. 704-9
Dr. JANINA
Piotrowicz-Jurczenkowa
ordyn. Szpitala Sawicz.
Choroby skórne i weneryczne kobiety.
Zarządca 5, m. 2 od 4-6 pp.
Dr. K. SOKOŁOWSKI
Chor. skórne i weneryczne. Przyjm. od 9-12 i 5-7 ul. Wileńska 30 m. 14
Dr. G. WOLFSON
weneryczne, moczopł. i skórne
ul. Wileńska 7, tel. 10,67 9-1 i 4-8 w.

AKUSZERKI
AKUSZERKA
Marja Laknerowa
Przyjmuje od godz. 9 do 7 w., Kasztanowa 7m. 5. WZP69.
AKUMULATORY
do radja, samochodów i światła. Radjo-odbiorniki i sprzęt radjowy. Fachowe ładowanie i naprawa akumulatorów, aparatów, słuchawek, głośników, woltomierzy, prostowników i innych.
Firma MICHAŁ GIRDA,
Zamkowa 20. — Tel. 16-28.
Sprzedawcy (czynnie)
domokrążni otrzymują bardzo pokupny artykuł sezonowy. Wysoki zysk zapewnia. Mała gotówka konieczna. Zgłoszenia „Es. Ge” Gazeta Bydgoska Bydgoszcz. 743 2
Do sprzedania NA RATY
działeczki ziemi pod leniska po 10 gr. kw. metr oraz centrum z budynkami przy szosie Wilno-Warszawa. Miejscowość sucha, zdrowotna, wysoko położona, otoczona sosnowymi lasami. Dojazd na miejsce autobusem o 45 minut prawie co godzina. Kościół światła elektryczne, telefon, policja na miejscu. Maja-tek Poluknia właścicielka Rożńska lub w Wilnie ul. Zamkowa 18 m. 20 od godz. 4-5 w domu. 704-s0
KUPNO-SPRZEDAŻ
Autobus
nabędę z koncesją na linje zamiejskie i taksówkę 6 osobową. Telefon 14-37. 4271-00
Dla myśliwego na wieś sprzedam 9 mies. psa (Irlandz. Seter). Dowied. Gimnazjalna 6 6. 4275-00
Stoly, ławki i sanie do sprzedania Szptyckiego 5, tel. 1301. 4249-00
Kapelusze damskie, duży wybór. Obstalunki, przeróbki, tanio. Zofja Moszczyńska. U waga! Bernardyński zaułek № 10 m. 1.
Kupię psa
podwórzowego, młodego Sklep A. Januszewicza Zamkowa 20-a. 4286-1
Kupię używane futro damskie niebardzo zużyte. Oferty do Adminstr. pod „futerko” 4287
2 duże obrazy religijne zdane do kościoła do sprzedania b. tanio Bonifraterska 8, m. 2. 4283
RÓŻNE
Bezwatkowo
Ogłoszenia do Dziennika Wileńskiego oraz do wszystkich innych pism najwyższej jakości. Jest załatwieniem za pośrednictwem **Biura Reklamowego Stefana Grabowskiego** w Wilnie Garbarska 1 tel. 82. Żądać kosztorysów. 1
Do sprzedaży lub dzierżawy od zaraz folwark z maj. Markucie z zabudowaniem gospodarczym. — Zgłoszenie się do właścicieli, Wilno maj. Markucie. 4252-00
AUTA NA WYJAZDY ZAMIEJSKIE
Zamówienia przyjmuje telefon 6.87. 603-4
Dam 1000 zł. za wyrobie mi stałej posady biurowej. Wymagane warunki posładam. God. 1-2 p. p. Garbarska 14 m. 10.
Sprawy majątkowe
Piękny majątek około 40 ha — ośrodek Ziemia I-ej klasy. Rzeka, staw. Zabudowane dworskie w dobrym stanie, kolej 6 km. Cena 8.000 dolarów
Dom H-K. „Zachęta”
Mickiewicza 1, tel. —905. 346-s0
DRUKARNIA I INTROLIGATORNIA „DZIENNIKA WILEŃSKIEGO”
WILNO, ul. Mostowa 11. Telefon 12-44.
PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY w zakres drukarstwa i introligatorstwa wchodzące.

PROSZKI OD **BÓLU GŁOWY** dla dorosłych
z. t. „KOGUTEK”
„MIGRENO-NEVOSIN”
W TABLETKACH
Szybko usuwają uporczywe bóle głowy
ŻĄDAĆ w APTEKACH
z marką „K O G U T E K”
A. GAŚECKI I S-ka
Fabr. Chem. Farm. w Warszawie.

Dbajcie o swoje zdrowie!
„Szwajcarskie Gorzkie Ziela” (z marką „Kogut”) są stosowane przy chorobach żołądka, kiszki, obstrukcji i kamieni żółciowych.
„SZWAJCARSKIE GORZKIE ZIOŁA” są naturalnym i łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcję organów trawienia i działającym przeciwko otyłości. Sprzedają po 2 zł. za pudełko apteki i sklepy apteczne.
KRZYWICE GRUZIŁCIE WYCIENCZ-NIB
leczy
witaminowo-wapniowy
BIOCALCOL KŁAWE

UWAGA!
Tylko z kwadratową marką fabryczną z datą 1924 r. według poniższego wzoru są prawdziwe ryski
1924 B.I.R.C. RIGA.
Quadrat GRAND-PRIX RIGÄ 1928
KALOSZE I ŚNIEGOWCE
«KWADRAT»
Żądajcie wszędzie!
Ostatnie nowości sezonu 1930 — 31.
Przedstawiciel E. TUWIM, Warszawa.

UŻYWAJ GRANULKI RUSZYANA
ZNANY NIEZAWODNY ŚRODEK OD
KASZLU DUSZNOŚCI I CHRYPKI
NADZWIĘKA CIEPLA ZAPRAWIAJĄCA
AP. KOŹAŁSKI WARSZAWA

Uwaga! kilku zdolnych energicznych Panów poszukujemy do stałej pracy z prowizją lub stałą pensją. Po próbnym, solidnym pracy zaliczujemy. Prosimy zgłaszać się z dokumentami tożsamości do Biura Reklamowego Stefana Grabowskiego, ul. Bonifraterska 8, m. 6. 704-00k. 4284-2

PRACA
Osoba w średnim wieku poszukuje pracy za obiad. Umie dobrze szyć, gotować, piec. Może do dzieci. Oferty pod „Obiad” do Adm. „Dz. Wil”. 4248-s0
Posady zakryta lub funkcjonalista. Koscielnego poszukuje. Świadectwa, rekomendacje, praktyka. Mickiewicza 35, m. 43. 4278-10
Doświadczony buchalter
p. kierownik najpoważniejszych instytucji podejmuje się uporządkować i naprowadzić na właściwe tory najbardziej zawiąkaną rachunkowość według najnowszych i najprószych systemów. Może przyjąć zajęcia stałe. Adres: ul. Orzeszkowej № 3 m. 4. Tel. 66. 3046-1

ZŁEGARKI
Reperują Solidnie
K. Gorzuchowski
Zamkowa 9.